

Federico Balzaretti nie ma spokoju. Obrońca Giallorossich, który nie wyjechał z zespołem do USA, wciąż jest bardzo daleko od powrotu na boisko. Jak podaje *Corriere dello Sport*, piłkarz przeszedł kolejną operację przepukliny.

Gracz przeszedł zabieg w poprzednim tygodniu, w Monaco di Baviera, wykonany przez profesora Ulrike Mauschaweka, specjalistę, który w przeszłości leczył również Xabiego Alonso. Balzarettiego czekają prawdopodobnie kolejne dwa miesiące przerwy od jakichkolwiek ćwiczeń.

Gracz nie pojawił się na murawie od listopada zeszłego roku. Wówczas nabawił się przepukliny, którą zdecydowano się leczyć przewencyjnie, bez operacji. Gdy stan gracza nie poprawiał się, w styczniu zdecydowano się na operację w Bostonie, która zdaniem części lekarzy, mogła rozwiązać problem już wcześniej. Tymczasem i to nie przyniosło żadnego skutku i przez kolejne miesiące, Balzaretti nie zaliczył ani jednego regularnego treningu z kolegami.

Autor: abruzzi